

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Piekło. Wczoraj rozpętało się piekło na linii Roma-Ateny-Sankt Petersburg. Transfer Manolasa nie doszedł do skutku, Grek nie znajduje się już w kręgu zainteresowań Roberto Manciniego w Zenicie. Roma nie zainkasuje 40 mln euro (razem z bonusami), które ustaliła z rosyjskim klubem i kierownictwo w Trigorii wpadło w szata.

Wczoraj obrońca nie stawiał się na testach medycznych zorganizowanych dla niego przez rosyjski klub w Villa Stuart, z lekarzem specjalnie wysłanym z Rosji. W nocy jego agent podniósł liczby już osiągniętego porozumienia z już ustalonych 4 mln euro do 5 mln. Gracz usprawiedliwił to ze swojej brak zgody żądaniem płatności w euro nie w rublach, ale w rzeczywistości, po tym jak rozmawiał przez miesiąc z Mancinim o swoim zobowiązaniu, pieniądzech, perspektywach drużyny, zdradził również trenera, który po takim wycofaniu się, nie chce więcej o nim słyszeć i szuka innego środkowego obrońcy. Za decyzją Manolasa może stać Chelsea, gdyż w ostatnich godzinach grecki obrońca otrzymał telefon od Conte. Roma jednak, zaskoczona decyzją gracza, nie otrzymała na ten moment za Manolasa żadnej nowej oferty. Ciężko, aby Grek mógł zostać w barwach Giallorossich, ponadto Monchi pozyskał już na tą pozycję Moreno.

To miał być dzień złożenia podpisu. Ostatni telefon z Mancinim miał miejsce we wtorek, wszystko wydawało się znajdować na miejscu. Jednak rano w piśmie Manolas powiedział "nie" Zenitowi. Obiad jego agenta z kierownictwem z Rosji, aby spróbować odwrócić rzutem na taśmę sytuację, nie przyniósł żadnych rezultatów. Wymiana rubli na euro, która miała być niekorzystna dla gracza, wydaje się być pretekstem, ze względu na przemyślenia odnośnie ligi, gdzie miałyby pójść i przez którą mógłby oddalić się od futbolu, który ma znaczenie. Koniec końców Manolas nie chce już nigdy pójść grać do Rosji. W uzasadnieniu swojej decyzji wczoraj rano Grek zaznaczył like przy nowych koszulkach, które zaprezentowała Roma. Nikt nie poinformował kierownictwa Giallorossich, że negocjacje zostały zerwane. Jest jasnym, że brak wpływu 40 mln euro powoduje Romie problemy, która będzie miała problemy, aby sprzedaż teraz Manolasa za takie pieniądze. Rosjanie opuścili wkurzeni Rzym, odrzucając ideę sprowadzenia Manolasa do Rosji. Ten z kolei wyleciał wczoraj z Fiumicino do Aten, aby spędzić ostatnie dni wakacji w Grecji.

Autor: abruzzo